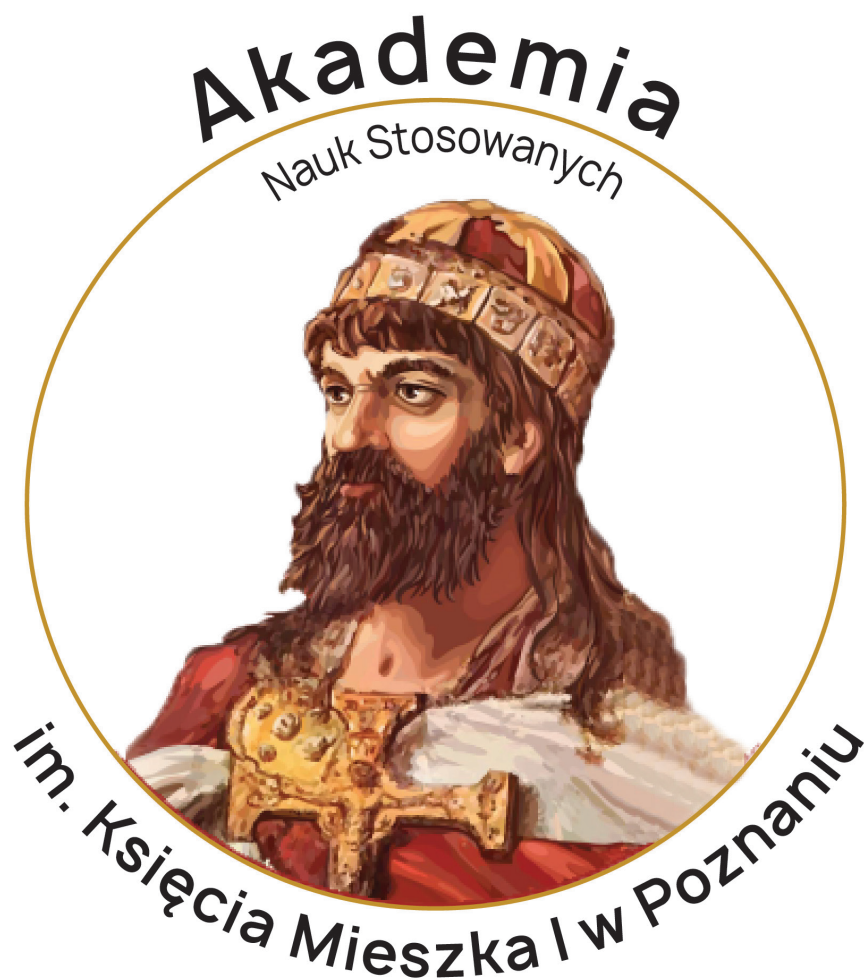


Puls Uczelni

Pismo Studentów Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu



W NUMERZE

Zmiana statusu uczelni
s. 2

Inauguracja roku akademickiego
2021/2022
s. 5, 10

Ludzie z pasją
s. 13

Zmiana statusu uczelni na Akademię Nauk Stosowanych

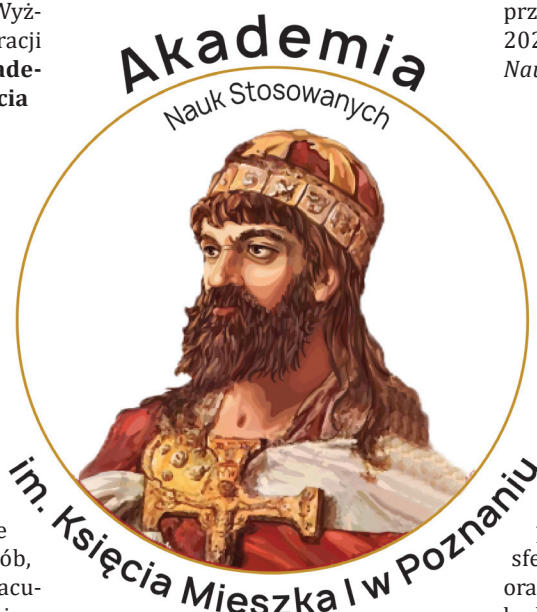
29 października 2021 roku Minister Edukacji i Nauki prof. KUL dr hab. Przemysław Czarnek wydał decyzję w sprawie zmiany nazwy i statusu Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu na **Akademii Nauk Stosowanych im. Księcia Mieszka I w Poznaniu**.

Jest to wielkie wyróżnienie, bowiem Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu jako jedna z pierwszych uczelni w Polsce uzyskała zaszczytny status *Akademii Nauk Stosowanych*.

Osiągnięcie tak ogromnego sukcesu nie byłoby możliwe bez wsparcia studentów, wykładowców oraz pracowników administracyjnych Uczelni. Na ten sukces pracowały nie tylko osoby obecnie studiujące lub pracujące w Uczelni, lecz również grono osób, które wprowadziły już nie współpracuje, ale swoją wiedzą i doświadczeniem przyczyniły się do jej rozwoju.

Uzyskanie statusu Akademii Nauk Stosowanych wymagało spełnienia przez Uczelnię kryteriów wskazanych w art. 1 pkt 1) ppkt a) ustawy z dnia 23 lipca 2021 roku o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 1630).



Uzyskanie przez Wyższą Szkołę Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu pozytywnej decyzji w sprawie nadania statusu Akademii, dowodzi wysokiego poziomu kadry dydaktycznej, a co za tym idzie jakości kształcenia.

Wspomniane osiągnięcie wiąże się przede wszystkim z dodatkowymi możliwościami w zakresie prowadzenia poszczególnych kierunków studiów oraz ze zmianą dotychczasowej nazwy Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu na *Akademii Nauk Stosowanych im. Księcia Mieszka I w Poznaniu*. Z uwagi na tradycje oraz utrwaloną na rynku edukacyjnym pozycję naszej Uczelni przez pewien czas będą funkcjonowały obie nazwy Uczelni (stara i nowa), tak by płynnie przejść od nowego roku akademickiego 2022/2023 na nową nazwę *Akademii Nauk Stosowanych*.

Pierwszym krokiem będzie zainaugurowanie nowej strony internetowej *Akademii*, która, mamy nadzieję, spotka się z przychylnym przyjęciem wszystkich użytkowników. Prezentujemy Państwu godło i logo *Akademii Nauk Stosowanych im. księcia Mieszka I w Poznaniu*.

Uchwałą Senatu z dnia 17 listopada br. nowa nazwa Uczelni będzie stosowana od 1 marca 2022 roku. Proces dostosowawczy do nowego statusu *Akademii Nauk Stosowanych* będzie przebiegał etapami obejmując całą sferę organizacyjną, dokumentacyjną oraz dydaktyczną. O wszelkich zmianach będziemy Państwa na bieżąco informować.

Cieszymy się, że Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu należy do wąskiego grona uczelni w Polsce, które mogą poszczycić się statusem *Akademii Nauk Stosowanych*.

Akademia

N a u k S t o s o w a n y c h

im. Księcia Mieszka I w Poznaniu

Szkoły poszukują nauczycieli

Początek roku szkolnego już za nami, przedszkola i szkoły działają pełną parą, jednak z roku na rok topnieją szeregi nauczycieli. Wielu z nich przechodzi na zasłużone emerytury, inni decydują się zmianę ścieżki kariery zawodowej. Do Biura Karier naszej Uczelni systematycznie wpływają oferty pracy dla absolwentów posiadających odpowiednie kwalifikacje do pracy w oświacie. Przyjrzelśmy się uważnie ogłoszeniom zamieszczonym na stronie internetowej Kuratorium Oświaty w Poznaniu.

Tylko w miesiącu listopadzie – czyli już w trakcie regularnej pracy szkół i przedszkoli wielkopolskie Kuratorium opublikowało ponad 260 ofert pracy dla nauczycieli. Na pierwszy rzut oka zauważalne są najbardziej poszukiwane kwalifikacje – to nauczyciel przedszkolny i nauczyciel w klasach I-III. Podobne zapotrzebowanie dotyczy pedagogów specjalnych oraz nauczycieli wspierających uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Nie brakuje też ofert adresowanych do nauczycieli przedmiotowych np. nauczycieli języka angielskiego oraz osób posiadających

kwalifikacje w zakresie udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Prognozy rynku pracy, które dostępne są w analizach „Barometru zawodów” (www.barometrzwadovow.pl) potwierdzają, że zawód nauczyciela stał się już zawodem deficytowym. Oznacza to, że ofert pracy jest zdecydowanie więcej niż osób mogących podjąć pracę w tym zawodzie.

Jak zatem zapewnić sobie poszukiwane przez pracodawców kwalifikacje? W zakresie pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej droga jest wyłącznie jedna – studia jednolite magisterskie właśnie na tym kierunku. WSPiA prowadzi je w trybie zarówno stacjonarnym jak i niestacjonarnym. W kwalifikacje do prowadzenia terapii pedagogicznej oraz zajęć korekcyjno-kompensacyjnych wyposaża pedagogika w specjalności opiekuńczo-wychowawczej z terapią pedagogiczną (studia pierwszego stopnia) oraz psychologia (jednolite studia magisterskie). Dla swoich absolwentów Uczelnia stale aktualizuje ofertę studiów podyplomowych, które pozwalają uzupełnić już posiadane kwalifikacje o przygotowanie pedagogiczne, logopedię czy dydaktykę języka obcego.

WYDAWCA
Wydawnictwo Naukowe WSPiA
ul. Bułgarska 55
tel. 61 646 02 32
www.wspia.pl/wydawnictwo
puls@wspia.pl

Redakcja i stali współpracownicy
Joanna Białas
Dobrosława Gučia
Iza Podejma
Marzena Szulczyńska
Samorząd Studencki WSPiA

Skład
Studio StrefaDTP
Nakład 300 egz.

*Masz poczucie humoru?
Śpiewasz, uprawiasz ciekawy sport?
Pomagasz innym - jesteś
wolontariuszem?
Piszesz wiersze, rysujesz, może
masz hobby, którego nie znamy?
Podziel się z nami swoją pasją
albo dotłącz do współpracowników
Pulsu Uczelni!*

Warto pamiętać o tym, że obecne regulacje prawne pozwalają nauczycielowi dokształcać się zgodnie z jego zainteresowaniami i dokładać do już posiadanych uprawnień kolejne – dzięki, którym ma możliwość elastycznie kształtować swoją karierę zawodową. W tym zawodzie kształcenie ustawiczne to konieczność aby dojść do mistrzostwa pedagogicznego i czerpać przyjemność z pracy z uczniami.

Marzena Szulczyńska

The screenshot shows the website of Kuratorium Oświaty w Poznaniu. At the top, there is a search bar with the text "Wpisz szukane wyrażenie" and a magnifying glass icon. Below the search bar is a navigation menu with items: Kuratorium, Załatwianie spraw, Szkoły i organy prowadzące, Nadzór pedagogiczny, Rodzice i uczniowie, Kształcenie i wychowanie, Doradztwo metodyczne, Galeria. The main content area has a breadcrumb "Jesteś tutaj: Strona główna > Oferty pracy". Below this is a section titled "Szukaj oferty" with a "Dodaj ofertę" button. There is a search form with fields for "Miasto", "Przedmiot" (with a dropdown menu showing "Nauczanie początkowe, kształcenie zintegrowane"), and "Słowo kluczowe". A "Szukaj" button is next to the "Słowo kluczowe" field. Below the search form is a "ZAAWANSOWANE" filter button. The results section is titled "Oferty" and contains a table with the following data:

Przedmiot	Wygasa	Miasto	Godzin
Nauczanie początkowe, kształcenie zintegrowane Dodano w dniu: 15 listopada 2021	22 listopada 2021	Swarzędz	18
Nauczanie początkowe, kształcenie zintegrowane Dodano w dniu: 9 listopada 2021	31 grudnia 2021	Poznań	8
Nauczanie początkowe, kształcenie zintegrowane Dodano w dniu: 9 listopada 2021	30 listopada 2021	Poznań	20

Studia podyplomowe z dofinansowaniem

Ukończyłaś/eś studia, pracujesz, masz w planie podniesienie swoich kwalifikacji i zastanawiasz się nad wyborem studiów podyplomowych? Ten doskonały pomysł stanie się jeszcze lepszy jeżeli połączysz wybór studiów z wnioskiem o dofinansowanie czesnego z Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy (KFS) stanowi wydzieloną część Funduszu Pracy, przeznaczoną na dofinansowanie kształcenia ustawicznego pracowników i pracodawców, podejmowanego z inicjatywy lub za zgodą pracodawcy.

Dofinansowanie z KFS to inwestycja państwa w potencjał kadrowy, które poprawia zarówno pozycję firm jak i sa-

mych pracowników na konkurencyjnym rynku pracy.

Pracodawca starający się o dofinansowanie kosztów kształcenia ustawicznego musi wnieść wkład własny w wysokości 20% kosztów, zaś 80% kosztów kształcenia ustawicznego sfinansuje KFS. W przypadku mikroprzedsiębiorstwa, tj. pracodawcy zatrudniającego do 10 osób, ze środków KFS można sfinansować 100% kosztów kształcenia ustawicznego. Jednak całość dofinansowania środkami KFS nie może przekroczyć wysokości 300% przeciętnego wynagrodzenia w danym roku na jednego uczestnika.

Środki KFS otrzymane z Powiatowego Urzędu Pracy (PUP) pracodawca może przeznaczyć między innymi na

kursy i studia podyplomowe realizowane z inicjatywy pracodawcy lub za jego zgodą a także ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w związku z podjętym kształceniem. Co ważne, to pracodawca sam wybiera miejsce realizacji kształcenia.

W celu uzyskania dofinansowania kosztów kształcenia ustawicznego, pracodawca planujący inwestowanie w kształcenie siebie i swoich pracowników musi złożyć wniosek do Powiatowego Urzędu Pracy właściwego ze względu na siedzibę pracodawcy albo miejsce prowadzenia działalności. Wniosek można złożyć w postaci papierowej lub elektronicznej a szczegółowy wykaz niezbędnych dokumentów należy pobrać ze strony internetowej urzędu.

Pomocy w uzyskaniu dodatkowych informacji zainteresowanym dofinansowaniem z Krajowego Funduszu Szkoleniowego udzielają doradcy PUP.

Marzena Szulczyńska

Zawód – pedagog szkolny

Ostatnie 1,5 roku funkcjonowania szkół w warunkach pandemii oraz ograniczonej możliwości prowadzenia zajęć w bezpośrednim kontakcie z uczniami, w zgodnej opinii rodziców, dzieci i młodzieży oraz nauczycieli to czas wyjątkowo trudny i wymagający dla wszystkich uczestników procesów edukacyjnych. Szczególną rolę w tym okresie odgrywali pedagodzy szkolni, których podstawowym zadaniem stało się udzielanie wsparcia pedagogiczno-psychologicznego. Powrót, wraz z nowym rokiem, uczniów do nauki stacjonarnej pozwoli na pełną ocenę konsekwencji społecznych i emocjonalnych jakich doświadczają zarówno najmłodszy uczniowie jak i młodzież szkolna. W debacie społecznej podkreśla się konieczność zapewnienia troskliwej i profesjonalnej opieki psychologiczno-pedagogicznej w zmierzaniu się młodych osób z powrotem do tak zwanej „nowej normalności”. To właśnie do pedagoga szkolnego należeć będzie obo-

wiązek diagnozowania pojawiających się u uczniów problemów oraz projektowania systemu pomocy.

Osobie zajmującej stanowisko pedagoga stawia się wysokie wymagania zarówno kwalifikacyjne jak i osobowościowe. Pedagog wkracza w środowisko domowe uczniów, bada ich zainteresowania, potrzeby, uzdolnienia, możliwości intelektualne oraz trudności w nauce i ich przyczyny. Jego praca opiera się przede wszystkim na rozmowach z uczniami, rodzicami, nauczycielami i specjalistami, obserwacji zachowania podopiecznych podczas lekcji oraz przerw czy w czasie wolnym. Ponadto pedagog analizuje oceny uczniów i obecność w szkole. Pedagog ściśle współpracuje z dyrekcją placówki, wychowawcami, nauczycielami, rodziną ucznia. Kieruje uczniów do specjalistów (logopedy, psychologa, psychiatry), na zajęcia reedukacyjne, korekcyjne czy terapeutyczne, w razie potrzeby współpracuje z sądem, kuratorem, policją, opieką społeczną. Może zajmować się organizowaniem pomocy materialnej

i finansowej dla podopiecznych. Prowadzi lekcje i dyskusje dla uczniów na różnorodne tematy, zajmuje się edukacją zdrowotną i kulturalną. W jego gestii może być organizowanie spektakli teatralnych czy kółek zainteresowań dla uczniów. Praca pedagoga w pewnym zakresie ma charakter indywidualny, ale często ściśle współpracuje z zespołem specjalistów.

Uzyskanie kwalifikacji do zajmowania stanowiska pedagoga szkolnego możliwe jest dzięki ukończeniu studiów pierwszego stopnia na kierunku pedagogika w ramach specjalności pedagogika opiekuńczo-wychowawcza.

Absolwent, który zrealizuje grupę specjalistycznych zajęć zawodowych w zakresie pedagogika opiekuńczo-wychowawcza zdobywa w trakcie studiów wiedzę, umiejętności oraz kompetencje społeczne umożliwiające mu podjęcie pracy zawodowej przede wszystkim w przedszkolach i szkołach ale również w instytucjach opiekuńczo-wychowawczych, takich jak: środowiskowe domy opieki nad dzieckiem, środowiskowe ośrodki opieki nad dziećmi/osobami dorosłymi, świetlice środowiskowe i socjoterapeutyczne, warsztaty terapii zajęciowej, pogotowia opiekuńcze, ośrodki wczesnej interwencji, ośrodki pomo-

Inauguracja roku akademickiego 2021/2022 w Wyższej Szkole Pedagogiki i Administracji

5 października w godzinach popołudniowych, w Auli Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu przy ul. Przybyszewskiego odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2021/2022 Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu.

Uroczystość rozpoczęła wprowadzenie poczty sztandarowej oraz wejście Senatu ze strażą rektorską. Następnie wszyscy uczestnicy odśpiewali Hymn Polski i Rotę.

Studentów, pracowników i gości przywitał JM Rektor dr. inż. prof. WSPiA Włodzimierz Usarek. Wygłosił przemówienie inauguracyjne, w którym życzył całej społeczności akademickiej naszej

Uczelni sukcesów w nauce i pracy, szczęścia osobistego, dobrego samopoczucia i wiele optymizmu na co dzień. Na zakończenie wystąpienia słowami *Quod felix, faustum fortunatumque sit* (Oby to było szczęśliwe, sprzyjające i pomyślne) i uderzając trzykrotnie berłem rektorskim, symbolicznie otworzył nowy rok akademicki.

Następnie miała miejsce immatrykulacja studentów I roku, którzy złożyli ślubowanie powtarzając jego słowa za Prorektorem prof. WSPiA Andrzejem Bolewskim. Nowych żaków przywitani także przedstawiciele Samorządu Studenckiego.

Dr Jacek Biernacki – prowadzący uroczystość – odczytał okolicznościowe adresy przesłane do Uczelni. Nie obyło się także bez wręczenia nagród. Dziekani Wydziałów wyróżnili ośmiu studentów w trzech kategoriach: za najlepsze wyniki w nauce, najlepszą pracę dyplomową oraz za działalność na rzecz Uczelni.

Najważniejsze wyróżnienie jakie może nadać nasza Uczelnia szczególnie zasłużonym dla niej osobom, czyli Statuetkę Mieszka I, otrzymał pan Jan Janusz Mądroszyk. Po laudacji odczytanej przez Prorektora prof. WSPiA Andrzeja Bolewskiego, wyróżnienie wręczył Założyciel-Kanclerz pan Janusz Musiał.

Uroczystość uświetlił występ Izabeli Zalewskiej, po którym nastąpił wykład inauguracyjny. Wygłosił go, w imieniu

Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu, nadkom. Krystian Piekarski. Wystąpienie dotyczyło cyberprzestępczości w sieci, która może dotknąć każdego z nas. Następnie głos zabrał sekretarz stanu, pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego dla RP, wiceminister Marcin Horała.

Na zakończenie, już jako jedna brać studencka, wszyscy odśpiewali *Gaudeamus igitur*. JM Rektor podziękował zebranym za udział w uroczystości, po czym wyprowadzono sztandar Uczelni a Senat opuścił salę.

Fotorelacja na s. 10-11.

cy społecznej i powiatowe centra pomocy rodzinie, bursy oraz internaty. Absolwenci tej specjalności poszukiwani są również przez instytucje kulturalne – domy kultury, muzea, biblioteki, podmioty zajmujące się animacją czasu dla dzieci oraz wypoczynkiem. Absolwenci mogą również realizować własne, nowatorskie pomysły, zakładając prywatną działalność gospodarczą w sektorze szeroko rozumianych usług społecznych i edukacyjnych.

To tylko kilka przykładów, do których przygotowują studia na kierunku pedagogika. Ukończenie studiów magisterskich, podyplomowych i dodatkowych kursów (np. logopedia, terapia pedagogiczna, integracja sensoryczna) pozwoli na dalsze rozszerzenie horyzontów zawodowych i budowanie swojej pozycji na rynku pracy. **Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I – Filia w Nowym Tomyślu, prowadząca studia na kierunku pedagogika w specjalności opiekuńczo-wychowawczej** przygotowuje swoich studentów i absolwentów nie tylko do odpowiedzialnego wykonywania pracy zawodowej ale także do wyjścia poza schematy i kreatywnego kształtowania swojej kariery.

Marzena Szutczyńska



Wyróżnienia dla studentów

Podczas inauguracji roku akademickiego 2021/2022 nagrodami książkowymi wyróżniono ośmiu studentów naszej Uczelni:

Wojciecha Mayera – studenta III roku na kierunku ratownictwo medyczne – za bardzo dobre wyniki w nauce mgr **Annę Pieczek** – absolwentkę studiów II stopnia kierunku administracja w Filii w Wągrowcu – za najlepsze wyniki w nauce

Karolinę Mączyńską – studentkę III roku na kierunku administracja w Filii w Nowym Tomyślu – za dobre wyniki mgra **Mariusza Sarnowskiego** – absolwenta studiów II kierunku fizjoterapia – za najlepszą pracę magisterską w roku akademickim 2020/2021

mgr **Kamile Januchowską** – absolwentkę studiów II stopnia na kierunku administracja w Filii w Wągrowcu – za najlepszą pracę magisterską

Zuzannę Popow – studentkę III roku na kierunku pielęgniarstwo – za działalność na rzecz Uczelni

Elżbietę Polcyn – studentkę I roku studiów II stopnia na kierunku administracja w Filii w Wągrowcu – za działalność na rzecz Uczelni

Monikę Ziętarską – studentkę III roku na kierunku pedagogika w Filii w Nowym Tomyślu – za zaangażowanie na rzecz Uczelni



Poczet wyróżnionych Statuetką Mieszka I

Honorowe wyróżnienie naszej Uczelni – **Statuetka Mieszka I** – jest wyrazem uznania władz dla osób niezwykle zasłużonych, związanych z naszą Uczelnią. Wyróżnienie jest wyrazem wdzięczności za dokonania Laureata, za postawę pełną zaangażowania oraz za krzewienie wiedzy i wkład w rozwój Uczelni.

Statuetkę Mieszka I ustanowiono uchwałą Senatu 24 września 2010 roku (uchwała nr 116/2010). Jej laureatami mogą być osoby szczególnie zasłużone dla rozwoju Uczelni i jej promocji, tak pracownicy, jak i osoby nie będące pracownikami a przez swoją działalność mające wkład w rozwój szkoły.

Jako pierwsi w 2010 roku wyróżnieni zostali prof. Bolesław Andrzejewski (ustępujący pierwszy rektor

naszej Uczelni) oraz prof. Andrzej Szwarc. Do dnia dzisiejszego wyróżnieniem uhonorowano czternaście osób.

Autorem statuetki Mieszka I jest pan Roman Czeski – artysta rzeźbiarz, malarz, projektant wnętrz, publicysta. Związany jest od wielu lat z Mosiną (choć pochodzi z Buku), gdzie od 1983 roku prowadzi autorską pracownię. Artysta ma wiele realizacji, w kraju i za granicą od ołtarzy w kościołach przez rzeźby świętych, tablice pamiątkowe, medale, statuetki, projekty wnętrz urzędów do bożonarodzeniowych stajenek. Zaprojektował postać Eleganta z Mosiny oraz Junka z Buku. Jest artystą wszechstronnym. Przez wiele lat publikował teksty popularnonaukowe związane z Bukiem w lokalnym piśmie „Kosyner Bukowski”. ➔



Festyn rodzinny w Zespole Szkół Mieszko

W sobotni poranek 11 września do Zespołu Szkół Mieszko przybyli uczniowie z rodzicami aby wziąć udział w festynie. Spotkanie odbyło się w ramach ogólnopolskiej akcji pod tytułem Narodowy Dzień Sportu, której celem było zachęcenie Polaków do aktywnego życia, pełnego sportowych wyzwań i dobrej kondycji oraz promowania sportu.

Festyn rozpoczął się od rozgrzewki, którą prowadziła p. Agata Stodzier – nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej Mieszko. W dalszej części uczniowie brali udział w kilku konkurencjach zręcznościowych (m.in. rzut piłką do kosza, skoki przez linę), w konkursie wiedzy o olimpiadach oraz układania tangramu.



Rozegrano mecz siatkówki między reprezentacją uczniów (którym gorąco kibicowali rodzice) i nauczycieli. Mecz zakończył się zwycięstwem kadry pedagogicznej.

Nastąpiło załamanie pogody – nadeszła burza, która jednak nie zepsuła dobrych humorów i świetnej zabawy, mimo deszczu wszyscy raczyli się kiełbasą z grilla.



☞ 2010

prof. Bolesław Andrzejewski

za prace organizacyjne, kierownictwo i wkład intelektualny w rozwój Uczelni

prof. Andrzej Szwarz

za wybitny wkład w tworzenie Uczelni

2011

prof. Bolesław Pękala

za zasługi w kształceniu studentów, działalności naukowej i pracy organizacyjnej na rzecz Uczelni

2012

prof. Kazimierz Denek (1932-2016)

za wybitne osiągnięcia naukowe i popularyzację Uczelni w kraju i za granicą

2014

prof. Zygmunt Przybylski

za szczególne osiągnięcia naukowo-dydaktyczne i popularyzację Uczelni w środowisku

2015

dr Janusz Jackowski

za wkład w rozwój dydaktyczno-naukowy Uczelni

mgr Karol Hejne

za wkład organizacyjny i sportowy Uczelni

2017

dr Janina Minkiewicz-Najtkowska

za prace organizacyjne, kierownictwo i wkład intelektualny w rozwój Uczelni

dr Jacek Biernacki

za wieloletnie pełnienie funkcji dziekana Wydziału Zdrowia Publicznego oraz szczególny wkład w rozwój dydaktyczno-naukowy Uczelni

dr Danuta Podstawska

za wkład w rozwój dydaktyczno-naukowy Uczelni

dr Wojciech Burchardt

za wkład w rozwój dydaktyczno-naukowy Uczelni

2019

mgr Małgorzata Dybko

za wkład organizacyjny i wieloletnie pełnienie funkcji kwestora

prof. Jerzy Szczapa

za wkład w rozwój Uczelni oraz pracę dydaktyczną i naukową

2021

Jan Janusz Mądroszyk

w uznaniu zasług za prace organizacyjne oraz wkład intelektualny w rozwój i popularyzację Uczelni

Bolesław Andrzejewski

Słowo i rzecz, czyli rzecz o komunikacyjnym (nie)dotknięciu rzeczy

Zastanówmy się – w olbrzymim oczywiście skrócie – nad możliwościami oddania świata w słowach. Ukażemy choć kilka ujęć tego zagadnienia, zaś narzędziem w ich prezentacji niech będzie „odwieczna mądrość”. Filozofia potrafi przenikać trudne problemy, jest w stanie dopowiadać to, co wymyka się penetracjom specjalistów – w tym przypadku chociażby językoznawcom.

Tytuł szkicu został sformułowany w sposób trochę prowokacyjny, choć zgodny z historycznymi sugestiami. Otóż „rzecz” jako składnik obiektywnego bytu oraz „rzecz” (np. tytuł dzieła Nietzschego *Tako rzecze Zarathustra*), określająca wyraz wnętrza podmiotu, łączy niezwykle ważną cechę. Jest nią „zmiennosc” i „przemijanie”, zdefiniowane już na długo przed naszą erą w Heraklitejskim *panta rhei* (wszystko płynie). Determinowany przez ulotny „logos” świat nieustannie płynie, jak owa „rzeka”, do której dwa razy wejść nie sposób.

Nasuują się pytania: czy i na ile podmiotowe komunikaty oddają denotowany w nich faktyczny stan rzeczy? Jak i na ile coś nieustannie płynącego (rzecz) daje się uchwycić przez płynącą z naszej bazy artykulacyjnej mowę (też rzecz)?

W stronę komunikacyjnego pesymizmu

Wielką rolę w rozpoznawaniu relacji słowo-rzecz odegrała nowożytna metodologia „przewrotu kopernikańskiego”, rozwijanego z całą mocą przez Immanuela Kanta. Mędrzec z Królewca pyta przede wszystkim nie tyle o świat zewnętrzny, ile o możliwości poznawcze tegoż świata, a także o kompetencje w tym względzie naszych duchowych władz. Punkt ciężkości jego zainteresowań został tedy przesunięty z problematyki ontologicznej na teoriopoznawczą. Bazująca na aprioryzmie koncepcja głosi, że w procesie poznania „chaotyczny” materiał zmysłowy „wlewa” się do istniejących

wcześniej i wstępnie pustych kategorii i form oglądu, „zastygając” w nich oraz przyjmując w rezultacie kształt narzucony przez umysłową „architektonikę”. Ostatecznie świat naszej wiedzy przypomina w małym stopniu rzeczywistość istniejącą na zewnątrz, jako że materiał doświadczalny podlega podmiotowemu formowaniu i czyni zadość apriorycznym wymogom ludzkiej duchowości.

Pesymizm (umiarkowany, bo przecież jakoś się rozumiemy) komunikacyjny emanuje z teorii następców Kanta, według których nasze komunikaty nie dotyczą zewnętrznych „rzeczy samych w sobie”, lecz są nośnikami informacji o świecie „zjawisk”, czyli konstruktów powstających za pomocą apriorycznych narzędzi podmiotu.

Jak napisze Wilhelm von Humboldt:

ludzie rozumieją się nawzajem nie dlatego, że przekazują sobie znaki rzeczy (...), lecz przez to, że poruszają to samo ogniwo łańcucha swych zmysłowych wyobrażeń, że uderzają w ten sam klawisz swego duchowego instrumentu, w wyniku czego u każdego pojawiają się podobne, ale nie te same pojęcia¹.

Na bazie apriorycznej metodologii, jak dopowie później Ernst Cassirer, powstaje – nie oddająca świata substancjalnego lecz społecznie funkcjonująca – kultura symboliczna, obejmująca m.in. słowa i struktury językowe. Za pomocą języka komunikujemy logicznie, a także prawdziwie, ponieważ sami konstruujemy to, o czym komunikujemy. Cassirer wykazuje nikłą dbałość o świat substancjalny, koncentruje się natomiast na wewnątrz podmiotowych, autonomicznych symbolach.

Język nie wkracza do świata gotowego oglądu przedmiotowego, aby tu do danych i wyraźnie od siebie oddzie-

lonych rzeczy dodać jeszcze tylko ich „nazwy” (...), lecz jest sam środkiem tworzenia przedmiotowego, w pewnym sensie *tym* środkiem, najważniejszym i najdoskonalszym instrumentem dla pozyskiwania i budowy czystego świata przedmiotowego².

Bardziej optymistyczny odcień przejawia w naszym temacie brytyjski empiryzm, chociaż i tu pojawia się wyraźna nuta powątpiewania.

Najogólniej rzecz ujmując, Wypiarzom idzie głównie o to, aby podchodzić sceptycznie do ustaleń płynących z operacji czysto logicznych, na rzecz zawierzenia treściom pozyskiwanym ze zmysłowego kontaktu z otoczeniem. Albo jeszcze inaczej – przekazywać w komunikatach wolno tylko takie informacje, które powstają i mieszczą się w podmiotowych organach zmysłowych.

Według szesnastowiecznego myśliciela Franciszka Bacona, należy uwolnić się od wszelkiego, głównie racjonalnego fantazjowania, która to metoda wiedzie łatwo ku ułudzie i fałszowi. W metodologii wiedzy proponuje indukcję, czyli postępowanie od „szczegółu do ogółu”, stanowiące najbardziej pewną drogę wiodącą do poznania prawdziwego. W swym głównym dziele z 1620 roku *Novum organum* Bacon „podcina” rozumowi skrzydła, obciążając go ponadto „ołowiem” oraz przykuwając tym samym do faktów i konkretów. Tym niemniej, co ważne, tenże empirysta metodyczny dostrzega oraz wskazuje na przyczyny, będące poza zmysłowym źródłem poznawczego zafałszowania. Owe czynniki gmatwujące wiedzę nazywa „idolami” („fantomami”), a wśród nich wymienia idole „rynku”. Przez szereg rozumiany rynek płynie strumień komunikatów, wypracowywane są teorie i strategie językowe, powstają słowa oraz tworzone są ich wciąż nowe, niekiedy wypaczone sensy. W wyniku zaistniałego szumu komunikacyjnego „słowa całkowicie zadają gwałt rozumowi, wszystko mącą i przywodzą ludzi do niezliczonych jałowych kontrowersji i wymysłów”³.

Zradykalizowaną postać przybiera empiryzm u Geорга Berkeley’a. Nie tylko

² E. Cassirer, *Die Sprache und der Aufbau der Gegenstandswelt*, [w:] *Bericht über den XII. Kongress der Deutschen Gesellschaft für Psychologie in Hamburg*, Jena 1932, s. 138-139, E. Cassirer, *Symbol i język*, tłum. B. Andrzejewski, Poznań 2004, s. 81-82.

³ F. Bacon, *Novum organum*, tłum. J. Wikariak, Warszawa 1955, s. 68.

¹ Cyt. za: B. Andrzejewski, *Wilhelm von Humboldt*, Warszawa 151-152.

poznanie, ale wręcz istnienie poznawanych bytów sprowadza on do świadectwa zmysłowego. Zgodnie z założeniem *esse est percipi* (być to być postrzegany) powstaje skrajna koncepcja ontologiczno-komunikacyjna, określana dzisiaj mianem sensualizmu. W kontakcie ze światem nie wolno posuwać się zbyt daleko i wyciągać pochopnych wniosków odnośnie do poza podmiotowego istnienia przedmiotów. Identyczna zasada funkcjonuje w aktywności komunikacyjnej. Postrzeganie czegoś „tu i teraz”, jak również komunikowanie tego wrażeniowego faktu nie upoważnia podmiotu do konstruowania ogólnych wniosków (oraz do komunikowania) odnośnie do realnej egzystencji postrzeganych stanów rzeczy. Celem zapewnienia komunikacyjnej precyzji rozmówcy powinni ograniczać się jedynie do relacji na temat stanu zmysłów, ponieważ nigdy nie zachodzi całkowita pewność odnośnie do realności świata poza zmysłowego.

Metoda sensualizmu wiedzy do komunikacyjnego nominalizmu oraz neguje zasadność pojęć ogólnych (abstraktów). Za słowem „człowiek” nie kryje się „człowiek w ogóle”, człowiek „bez właściwości” – wręcz przeciwnie:

idea człowieka, którą sobie tworzę, musi być ideą człowieka białego albo czarnego, albo śniadego, prostego czy zgarbionego, wysokiego, niskiego czy też wzrostu średniego. Ale żadnym wysiłkiem myśli nie potrafię sobie przedstawić wyżej opisanej idei abstrakcyjnej⁴.

Trochę optymizmu?

Warto pochylić się nad jeszcze inną propozycją komunikacyjno-filozoficzną. Wypływa ona z koncepcji romantyzujących, próbujących pojednać poszczególne fragmenty świata. Z naszych dotychczasowych wywodów wyłaniają się określone mankamenty w komunikowaniu zdobytej wiedzy, mogące być rezultatem specyficznych (nierzadko błędnych) ujęć antropologiczno-filozoficznych. W konsekwencji niektórych definicji człowiek staje się istotą obcą wobec przyrody i jest tejże wręcz przeciwstawiany. Poznawczy i komunikacyjny redukcjonizm został skrytykowany przez filozofię romantyzmu, zwłaszcza na przełomie XVIII i XIX wieku. Olbrzy-

mie zasługi w tym względzie położył Friedrich Wilhelm Joseph Schelling, który już w 1795 roku w swym bardzo wczesnym szkicu *Neue Deduktion des Naturrechts (Nowe rozumienie prawa przyrody)* ogłasza swoisty program romantyzmu:

Skoro mam realizować to co bezwarunkowe, musi ono przestać być dla mnie przedmiotem. Muszę (...) absolutny byt, ujawniający się w każdym istnieniu, traktować jako *identyczny ze mną samym*⁵.

W świetle powyższego sformułowania świat staje się „uniwersum”, jest „jednym” – tożsamym w każdej swej części, identyczny w duchu i materii. W tak rozumianą „całość” został także wkomponowany człowiek, którego możemy tedy (dopowiadając romantyków) nazwać *homo universus* (ewentualnie *homo ecologicus*). Zasadniczy wysiłek romantyków zmierza w kierunku odnowy tamtego, dziś zapomnianego języka ogólnie przyrodniczego. Najogólniej był to, według nich, język wyzbyty logicznej precyzji, silny natomiast uczuciem i bogaty w (przyrodnicze) atrybuty rymu, rytmu i melodii. I co najważniejsze – był to język znany również ludziom, dzisiaj wszakże, niestety, zapomniany. Romantycy podkreślają walory komunikacyjne muzyki (Ritter, Hölderlin), ale rozważają też chętnie język sennych marzeń (Novalis), czy nawet chorobowej maligny (Schlegel). Wysoko cenią komunikacyjne sprawności poetów, którzy za sprawą stosowanego przez nich języka, potrafią

(...) obudzić tajemne życie lasów, ukryte w pniach duchy, w dzikich, opustoszałych terenach ożywić martwe nasiona roślin i wyczarować kwitnące ogrody, oswajając straszne zwierzęta oraz nawracać dzikich ludzi ku porządkowi i moralności, wzniecać w nich subtelne skłonności ku sztuce i pokojowi, przemieniać rwące rzeki w łagodne wody, a nawet porywać w rytmiczny tan najbardziej martwe kamienie⁶.

W poszukiwaniu utraconej komunikacji romantycy przestrzegają człowieka przed zbyt dużym zawierzeniem swojej logice i empirii, w rezultacie których słane przez przyrodę, lecz przez nas niezrozumiałe sy-

gnały mogą stać się naszymi „dzwonami pogrzebowymi” (G.H. Schubert).

Propozycję człowieka „rzuconego w świat” podchwytyją filozofowie neoromantycy z XX wieku, np. Marin Heidegger czy Hans-Georg Gadamer. Powątpiewając w logicznie zwerbalizowane komunikaty pokładają oni dużo nadziei w dialog – także między człowiekiem i przyrodą – oparty na mniej racjonalnych sferach podmiotu. Artykułowane dźwięki nie są, według nich, optymalnym narzędziem poznawczym i komunikacyjnym, natomiast wiele możemy doświadczyć i się nauczyć poprzez „ciszę”, „milczenie” i „nasłuchiwanie”.

Słuchanie (...) jest egzystencjalną otwartością istnienia (Dasein) jako współistnienia dla kogoś drugiego. Słuchanie konstytuuje wręcz pierwotną i właściwą otwartość istnienia dla swej własnej możliwości bycia, jako słuchanie głosu przyjaciela, noszącego każde istnienie w sobie. Istnienie słyszy, ponieważ rozumie⁷.

Romantycy i ich dzisiejsi kontynuatorzy chętnie wskazują na język, „którym mówią rzeczy”, wspominają poetyckie metody komunikacji, w których, jak stwierdzają z nostalgią, „mowa codzienna jest zapomnianym i dlatego zużyтым wierszem, z którego ledwo jeszcze pozbzmiewa wezwanie”⁸. Powstaje *homo communicativus*, a w końcu, *homo universus*, wsparty na powszechnej dialogowej sprawności i tym samym świadom swej jedni z przyrodą.

Zasygnowaliśmy niektóre tylko propozycje komunikacyjne, koncentrując się zwłaszcza na zawartym w nich potencjale oddawania przedstawianej rzeczywistości. Różnie pojmowana jest droga ku skuteczności oraz precyzji przekazów. Niemcy postawili w tym względzie na rozumowe i logiczne źródła wiedzy i struktur wyrazu tejże komunikujących, Brytyjczycy zawierzyli zmysłom. Wywody uzupełniają podejście (neo)romantyczne, dostrzegające człowieka wplecionego, zwłaszcza (co nas tu najbardziej interesuje) pod względem językowo-komunikacyjnym w otoczenie. Przedstawiona koncepcja napawa, przynajmniej umiarkowaną, nadzieją nad uświadomieniem sobie potrzeby głębszej refleksji nad istotą świata oraz nad rolą w nim gatunku *homo*.

⁵ F.W.J. Schelling, *Sämtliche Werke*, Stuttgart-Augsburg 1856, ed. K.L.A. Schelling, Bd. 1, s. 247.

⁶ Novalis, *Werke in einem Band*, Berlin-Weimar 1983, s. 129.

⁷ M. Heidegger, *Sein und Zeit*, Tübingen 1986, s. 163.

⁸ Ibidem, s. 23

⁴ G. Berkeley, *Traktat o zasadach poznania ludzkiego*, tłum. J. Leszczyński, Warszawa 1956, s. 14.





Martyna Feferkuch, Zofia Klejda

Rogale świętomarcińskie

Dla wielu poznaniaków jest to najbardziej wyczekiwane święto. Kto nie ma ochoty zjeść bez wyrzutów przepyszny rogal otoczony w lukrze z orzechami? Słodkości świętomarcińskie są głównie wypiekane w okolicy 11 listopada z okazji dnia Świętego Marcina.

Tradycyjny rogal jest w kształcie półksiężycy, składa się z nadzienia wyrabianego z białego maku z cukrem,

by mieszkańcy zrobili coś dla ubogich. Szybko pomysł podchwycił cukiernik Józef Melzer. Mężczyzna postanowił bogatym sprzedawać, a biednym rozdawać rogalie za darmo.

Sam kształt wywodzi się według legend od zgubionej podkowy przez św. Marcina, który jest patronem m.in. dobroczyńców i żebraków.

Teraz pytanie, skąd u nas tradycje związane z św. Marcinem? Odpowiedź

jest prosta, Święty Marcin był niezwykle popularny w całej ówczesnej chrześcijańskiej Europie. Budowano pod jego patronatem wiele świątyń, między innymi w Poznaniu kościół pw. św. Marcina - jeden z najstarszych w naszym mieście. W XII wieku tuż obok świątyni powstała podmiejska osada zamieszkała przez rzemieślników nazwana imieniem świętego. Z czasem osada została wchłonięta przez miasto (1797) i nabrała wielkomięjskiego charakteru. Główną drogę osady nazwano ulicą Święty Marcin, która 11 listopada obchodzi swoje imieniny (od 1994).

Warto zaznaczyć, że w Poznaniu na ulicy Klasztornej 23 znajduje się muzeum poświęcone właśnie tytułowemu rogalom - „Rogalowe Muzeum”. Poza historią wypieku dowiemy się wiele



Foto: Martyna Feferkuch



<https://poznan.naszemiasto.pl>

okruszami ciasta biszkoptowego, masą jajeczną, margaryną, orzechami, rodzynkami oraz aromatem migdałowym. Taka przyjemność ma 150-250 g i około 850 kcal.

Rogal gości u nas najmniej od 1860 roku. Wtedy w „Dzienniku Poznańskim” ukazała się, uznana przez wielu, najstarsza reklama wypieku.

Historia mówi, że tradycja wypieku wywodzi się z czasów pogańskich. Podczas jesiennego święta składano bogom ofiary z wołów lub z ciasta zwijanego w wole rogi. Kościół łaciński przejął ten zwyczaj, łącząc go z postacią św. Marcina.

Według jednej z legend do upieczenia rogali marcińskich zachęcił cukierników proboszcz parafii św. Marcina. Chwilę przed obchodami 11 listopada wyszedł on z inicjatywą



Foto: Martyna Feferkuch

ciekawostek o naszym mieście oraz gwarze poznańskiej.

Na koniec nie może zabraknąć informacji, że tradycyjne rogalie świętomarcińskie mają renomę europejską. W 2008 roku rogalie zostały wpisane do Rejestru Chronionych Nazw Pochodzenia, Chronionych Oznaczeń Geograficznych oraz Gwarantowanych Tradycyjnych Specjalności w Unii Europejskiej.

Ze słodziutkim półksiężycem z masą makową, łączy się piękna legenda naszego miasta. Warto pamiętać, że historia rogalia niesie ze sobą wspaniałe przesłanie. Dzielimy się! Bądźmy dla siebie dobrzy, bo właśnie dzięki takim akcjom, poza pięknymi opowiadaniem, budujemy lokalną społeczność.

Natalia Kowalczevska

Studia jako intelektualna przygoda

<https://spoleczenstwo.com.pl/> 20.10.2021



Rozmowa z Natalią Kowalczevską prowadzącą Filię WSPiA w Wągrowcu o wyzwaniach, jakie muszą podjąć współcześni studenci i o tym, dlaczego milej studiuje się właśnie w filiach.

- Czy jako pracownik Filii w Wągrowcu poznańskiej uczelni WSPiA zauważa Pani pęd do wiedzy? Studentów przecież przybywa...

Studentów rzeczywiście przybywa i to niewątpliwie jest dla nas powód do radości. Czy jest to „pęd do wiedzy” sędzę, że w pewnym sensie tak. Jednak głównym czynnikiem i powodem, dla którego ludzie podejmują się nauki na studiach wyższych, to wymóg dzisiejszych czasów. Kształcimy się, bo chcemy być lepsi i zarazem bardziej konkurencyjni na rynku pracy albo chcemy znaleźć pracę, która będzie nas bardziej satysfakcjonować. Nie jest przecież tajemnicą, że w sferze zawodowej za osoby kompetentne uznaje się te, które posiadają nie tylko chęci i motywację do pracy, ale przede wszystkim odpowiednie wykształcenie. Kolejnym

powodem może być kierunek, na którym kształcimy w Filii w Wągrowcu zarówno na studiach licencjackich, jak i magisterskich. Studia na kierunku „administracja” znajdują się nadal w czołówce najpopularniejszych kierunków ze względu na atrakcyjne perspektywy zatrudnienia w przyszłości. Ukończenie tego kierunku to zdobycie wszechstronna i interdyscyplinarna wiedza oraz nabyte umiejętności i nowe kompetencje, więc studenci mają naprawdę wiele możliwości rozwoju zawodowego.

- Kto chętniej się kształci i zdobywa tytuł licencjata czy magistra – kobiety czy mężczyźni i dlaczego?

W Filii WSPiA w Wągrowcu zdecydowana większość studentów to kobiety, ale oczywiście są również mężczyźni, choć jest ich zdecydowanie mniej.

W głównej mierze na wybór kierunku studiów mają wpływ nie tylko nasze zainteresowania, ale także predyspozycje fizyczne i psychiczne, więc być może jest to kwestia związana z kierunkiem studiów, jakim jest „administracja”. Nabywane przez studentów kwalifikacje zawodowe oraz wiedza praktyczna umożliwia pracę na stanowiskach wymagających praktycznego zastosowania wiedzy z dziedziny nauk prawnych, ekonomii czy nauk społecznych. Trzeba więc być dokładnym i skrupulatnym, bowiem praca wymaga ścisłego przestrzegania i stosowania odpowiednich przepisów i norm prawnych. Często spotykam się z określeniem, że administracja to takie małe prawo, więc być może panów to nudzi, nieciekawi lub też odstrasza? A może po prostu wynika to z faktu, że kobiety chętniej zdobywają wiedzę ☺



☞ i się doksztalcają, nie tylko w dziedzinie związanej z ich pracą zawodową, kobiety lubią wszechstronność i często poszerzają swoje horyzonty. Ale to tylko moje hipotezy, o motywach to trzeba by zapytać samych zainteresowanych – studentów.

- Jeżeli chodzi o wiek, czy tylko młodzi ludzie studiują?

Efekt zmian w społeczeństwie i rynek pracy, który nieustannie się zmienia spowodował, że w dzisiejszych czasach wiek przestał być przeszkodą w zdobywaniu wiedzy, wykształcenia czy nowych umiejętności. Modne i za razem konieczne stało się uczenie się przez całe życie, czego doskonałym przykładem są Uniwersytety Trzeciego Wieku. Uważam, że na naukę nigdy nie jest za późno i nie ma czegoś takiego jak „jestem za stary czy za stara na studia”, zdobycie dyplomu w każdym wieku może być korzystne dla naszej kariery.

- Kiedyś życia studentki to była także zabawa, kluby studenckie, beztraska, teraz zwykle – naukę łączy się z pracą. Czy tak też jest w tutejszej Filii?

W Filii w Wągrowcu kształcimy studentów w formie niestacjonarnej, a studia w tej formie to po pierwsze studia płatne bez względu na to, czy prowadzone są na uczelni publicznej czy niepublicznej. Nadal jednak jest to najbardziej wygodna forma studiowania dla wszystkich tych, którzy chcą lub muszą połączyć naukę razem z życiem zawodowym i życiem rodzinnym. Biorąc pod uwagę fakt, że w większości, nasi studenci to ludzie pracujący, a w weekendy uczący się – co pokazuje, że połączenie jedno z drugim jest możliwe, ale chyba o beztrascie to raczej można zapomnieć. Życie studenckie oczywiście istnieje, z tym że studenci studiujący w takiej formie organizują imprezy zdecydowanie rzadziej i z reguły są to spotkania integracyjne albo na zakończenie roku akademickiego albo przed rozpoczęciem.

- Jaka jest różnica między studentami z dużego miasta, jak Poznań,

a mniejszego, jak Wągrowiec? A może różnic w ogóle nie ma?

Dla mnie osobiście nie ma żadnej. Jednak wykładowcy, którzy prowadzą zajęcia dla grup np. w Poznaniu i w Wągrowcu takie różnice zauważają. Według ich opinii, grupy są bardziej zdyscyplinowane i bardziej aktywne na zajęciach. Choć moim zdaniem, bardziej wynika to właśnie z faktu, że naukę na studiach niestacjonarnych w Filii w Wągrowcu podejmują nie tylko absolwenci szkół



średnich od razu po maturze, ale również osoby, które maturę zdawały kilka lat temu. *Osoby te mają już swoje doświadczenia, pasje, częściej interesują się też tym, co dzieje się na świecie, w kraju czy w ich najbliższym otoczeniu. Są przy tym studentami bardzo sumiennymi, aktywnymi na zajęciach, systematycznie uczęszczają na wykład i ćwiczenia, a to niewątpliwie wpływa mobilizująco na wielu młodszych studentów.*

- W tej chwili wiele szkół wyższych tworzy oddziały zamiejscowe. Opłaca się wychodzić do ludzi? Kiedyś przecież studenci dojeżdżali i nie było problemu? Teraz już nie mogą?... Może wygodnictwo?... A może lokalny patriotyzm?

Uważam, że tworzenie Filii Uczelni Wyższych ma wiele plusów. Filie nie różnią się niczym od uczelni macierzystych, a dają możliwość podjęcia nauki na renomowanych kierunkach, programy studiów są przecież takie same, a wykładowcy przekazują dokładnie taką samą wiedzę jak studentom z Poznania, Bydgoszczy czy Warszawy.

Korzyści z tworzenia takich ośrodków mają zarówno studenci, jak i samorządy lokalne. Tworzenie Filii w mniejszych miejscowościach jest zazwyczaj odpowiedzią na dążenia i aspiracje mieszkańców danego regionu, oferta edukacyjna w takich ośrodkach jest w dużej mierze dostosowana do potrzeb lokalnego rynku pracy. Mieszkańcy na przysłowiowe wyciągnięcie ręki mają ofertę edukacyjną, dzięki której mogą uzyskać tytuł licencjata czy magistra lub zdobyć dodatkową specjalizację. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że władzom miast czy powiatów także zależy na tym, aby młodzi ludzie pozostali w miejscu zamieszkania i kontynuowali tu swoje kariery zawodowe. Dobrze wykształcona i kompetentna kadra to niewątpliwie korzyść dla lokalnego biznesu. Sami studenci doceniają także możliwość studiowania blisko swojego miejsca zamieszkania, oszczędzając bowiem nie tylko pieniądze związane z dojazdem do większych miast, ale przede wszystkim czas.

- Tutejsi studenci mówią o swojej magii tego miejsca. Na czym polega siła Wągrowca i jego studentów?

Po pierwsze Wągrowiec jest bardzo urokliwym miejscem. Ale to absolutnie nie chodzi tutaj o położenie. Atmosferę tworzą przez wszystkich studenci. Mam niebываłe szczęście, że przyszło mi współpracować z dobrymi wykładowcami i naprawdę wspaniałymi studentami.

- Przed pierwszymi zajęciami – co by Pani doradziła studentom, którzy dopiero zaczynają swoje pierwsze studia?

Przed wszystkim odwagi i wytrwałości w osiąganiu swoich życiowych celów i wiary we własne możliwości. Po drugiej radości i korzystania z tej intelektualnej przygody, jaką jest życie studenckie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Paulina M. Wiśniewska

Na zdjęciach Natalia Kowalczevska ze studentami z Wągrowca

Spotkania z pasją

W ramach cyklu „Spotkania z pasją” Studenckie Koło Naukowe „Szkola Umiejętności” działające w Filii WSPiA w Nowym Tomyślu zaprosiło na wieczorny mini wykład absolwenta kierunku Administracja – Marcina Kruka. Marcin od kilku lat pasjonuje się turystyką górską, tej tematyce poświęcił nawet swoją pracę dyplomową, w której przeanalizował prawnoadministracyjne regulacje bezpieczeństwa w turystyce górskiej w czasie pandemii. Dwa tygodnie przed egzaminem dyplomowym Marcin razem

z bratem i dwójką przyjaciół rozpoczęli swoją tygodniową przygodę w Alpach.

W wykładzie udział wzięli studenci oraz zaproszeni seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Podczas spotkania prelegenci opowiedzieli o początkach swoich wysokogórskich zainteresowań. Zaprezentowali sprzęt wykorzystywany podczas trudniejszych momentów wędrówek. Ze szczegółami przedstawili plan wejścia na Gran Paradiso – szczyt w Alpach Graickich oraz Mont Blanc – najwyższy szczyt Alp. Następnie dzień po dniu towarzyszyliśmy im w kolejnych etapach

wyjazdu ciesząc oko przepięknymi zdjęciami alpejskiej jesiennej przyrody.

Podczas sesji pytań i odpowiedzi kończących spotkanie poruszone zostały żywo interesujące wszystkich słuchaczy kwestie kosztów takiej wypraw i logistyki podróży. Okazało się, że pomysł na Alpy zrealizowany został przy ekstremalnych oszczędnościach, dosłownie na wszystkim, począwszy od połączenia podróży transportem publicznym z jazdą samochodem po noclegi pod gołym niebem zamiast w hotelach czy schroniskach. Poznaliśmy również plany na najbliższą przyszłość, a w nich znajduje się Kaukaz i Gruzja.

Życzymy powodzenia.

Marzena Szulczyńska



Krzysztof Kikowicz

Miejsca, które warto zobaczyć w Anglii

Studia na kierunku filologicznym w WSPiA i realizowany przeze mnie projekt „Z angielskim przez życie”, to bez wątpienia okazja i powód do głębszego poznania i zwiedzenia Anglii – kraju o bogatej historii, pełnego kulturalnego dziedzictwa i pięknych, ciekawych miejsc, które warto zobaczyć. Korzystając z okazji poluzowania obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa i faktu, iż od wielu lat mieszkam w Wielkiej Brytanii, postanowiłem „zatanować samochód”, zacząć podróżować i zwiedzić miejsca niekoniecznie popularne i znane wszystkim. Myślę, że jako przyszły pedagog – nauczyciel

języka angielskiego, będę wykorzystywał moje „podróżnicze” doświadczenie w pracy, zaszczepiając w uczniach pasję do poznawania nowych, ciekawych miejsc.

Opactwo w Whitby – miejsce „narodzin” wampira Draculi

Ruiny średniowiecznego opactwa benedyktyńskiego w Whitby, znajdującej się w północno-wschodniej części hrabstwa Yorkshire nad Morzem Północnym, to pierwsze miejsce warte polecenia. Niezwykle malownicze tereny, buzujące życiem miasteczko, uliczki pełne starych, kolorowych budynków, place,

ruiny na klifach... to wszystko sprawi, że magia legendy o Draculi, wyda nam się bliższa po wizycie w Whitby. Tutaj bowiem, oczarowany pięknem okolicy Bram Stoker stworzył postać najsłynniejszego wampira. Będąc w Whitby należy koniecznie zjeść „fish and chips”. Rybka pochodzi z Morza Północnego i choć to danie większości osób nie kojarzy się ze zdrową kuchnią, tam jest warte skosztowania.

Skarby Kornwalii: Projekt Eden i Minack teatr

Kornwalia to bez wątpienia jedno z najpiękniejszych miejsc wchodzących w skład Królestwa Brytyjskiego. Malownicza linia brzegowa, łagodny klimat oraz powstanie niezwykłych kulturalno-naukowych projektów spowodowały, że Kornwalia stała się często odwiedzanym regionem turystycznym.

Oddany do użytku w 2001 roku futurystyczny ogród botaniczny noszący nazwę The Eden Project to miejsce, ↻



Opactwo Whitby, Yorkshire, 2021



Projekt Eden, 2021

☞ które zrobiło na mnie największe wrażenie w Kornwalii. Dzięki pomysłowi i inicjatywie Tima Smita oraz zaangażowaniu wielu osób na wyeksploatowanym wyrobisku kaolinu powstały kopuły, w których zebrano 18 tysięcy roślin z kilku stref klimatycznych. Projekt Eden, to nie tylko ogród botaniczny, ale także instytucja edukacyjna mająca na celu zwiększanie świadomości na ekologiczne aspekty życia na Ziemi. Dodatkowe atrakcje, takie jak place zabaw dla dzieci, ścianki wspinaczkowe, zjazdy na linach, scena, na której odbywa się wiele koncertów i pokazów, restauracje oraz sklepy dają możliwość przyjemnego zorganizowania czasu dla całej rodziny.

The Minack Theatre to kolejna oryginalna atrakcja znajdująca się w Kornwalii, w wiosce Porthcurno. Teatr ulokowany jest na świeżym powietrzu, nad wąwozem ze skalistą granitową wychodnią wystającą w stronę morza. Występuje tu wielu artystów. Widok na Morze Celtyckie oraz wspaniała akustyka, tworzą podczas spektakli niezwykłą atmosferę, dlatego Teatr Miniack cieszy się dużą

popularnością wśród koneserów sztuki. By zdobyć bilet na spektakl należy go z dużym wyprzedzeniem zamówić.

Wieża Broadway

Jednym z najpiękniejszych miejsc jakie miałem przyjemność zobaczyć jest ulokowana w hrabstwie Worcestershire na wzgórzu Beacon wieża Broadway. Wieża powstała dzięki pomysłowi XVIII-wiecznego projektanta krajobrazu Capability Brown, a jej budowa zrealizowana została w 1798 roku dla hrabiego Coventry Georga Williama przez architekta Jamesa Wyatta. Wznosząca się na 312 m n.p.m. wzgórze w przeszłości służyło celom militarnym, między innymi do wysyłania sygnałów wojskom. Obecnie powstał w tym miejscu park ze zwierzętami. Wieża Broadway stanowi atrakcję przyciągającą turystów chcących podziwiać starą architekturę, krajobraz i przyrodę.

Ruiny Witley

Kolejnym interesującym miejscem wartym zobaczenia jest zbudowana w XVII wieku, a strawiona przez pożar

w 1937 roku rezydencja Witley. Kiedyś jeden z najwspanialszych dworów Anglii w którym odbywały się ekstrawaganckie przyjęcia – dzisiaj jest ruiną z zachowanymi pięknymi fontannami i ogrodami. To nostalgiczne miejsce dawnego przepychu jest chętnie odwiedzane przez angielskie rodziny.

Wieża Tor

Ostatnia atrakcja turystyczna, którą chciałbym polecić znajduje się w miasteczku Glastonbury w hrabstwie Somerset – to wieża Tor. Wszystkim miłośnikom muzyki miasteczko Glastonbury jest dobrze znane za sprawą odbywających się tam koncertów, w których występują największe światowe gwiazdy muzyczne. Nie każdy jednak ma świadomość istnienia wieży, z którą łączy się wiele mitów i legend – między innymi o Świętym Graalu i królu Arturze. Wraz z ponownym zainteresowaniem się w Anglii mitologią celtycką, Tor zaczął być traktowany jako rzekoma brama do krainy umarłych Avalon. Dziś odwiedzany jest przez osoby czczące starych ☞



Teatr Minack, 2021



Wieża Broadway, 2021



Ruiny rezydencji Witley, 2021



Wieża Tor, 2020

☞ bogów i wyznających dawne wierzenia. Zwiedzając to miejsce sam osobiście byłem świadkiem dosyć osobliwego wydarzenia, gdy dwie kobiety, uważające się za współczesne czarownice, odda-

wały hołd miejscu. Muszę przyznać, że było to dla mnie niezwykle interesujące.

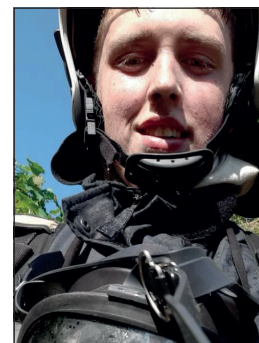
W Anglii nie brakuje naprawdę pięknych miejsc. Jeżeli lubicie zwiedzać i poznać różne kultury, to skorzystajcie

z możliwości jakie dają tanie linie lotnicze i odwiedźcie miejsca, które potrafią zuroczyć nawet najbardziej wymagających podróżników.

Zdjęcia Krzysztof Kikowicz

Michał Zawodni (OSP) Społecznictwo ma we krwi

<https://spoleczenstwo.com.pl/> 17.11.2021



- Nawet gdy spędzamy czas wolny, będąc np. na rybach i dostajemy alarm, potrafimy porzucić wędkowanie i udajemy się do remizy. Często w ostatnich latach zdarzały się alarmy w Wigilię, wtedy jako strażacy odbiegamy od wigilijnego stołu i udajemy się do remizy” - mówi z satysfakcją i pasją Michał Zawodni, strażak od kilku pokoleń.

W Pana rodzinie silne są tradycje strażackie. Jakie były początki, kiedy i który z Pana przodków zaczął tę pożyteczną piękną tradycję?

Tradycję zapoczątkował Dziadek mojego Taty, a mój Pradziadek, kiedy wraz z innymi mieszkańcami swojej miejscowości w 1964 roku założył jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej i do śmierci w niej działał, ponadto przez 25 lat był sołtysem, co potwierdza, jakim był społecznikiem.

- Kiedy Pan się przyłączył do formacji Ochotniczych Straży Pożarnych i jaka była Pana osobista motywacja?

Do pierwszej jednostki OSP zapisałem się w 2011 roku mając 11 lat i działałem w niej jako członek Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej do 2016 roku, następnie przepisałem się do jednostki w miejscowości w której mieszkam. W lipcu 2019 roku ukończyłem szkolenie podstawowe strażaków-ratowników OSP i od tamtej pory wyjeżdżam do akcji ratowniczo-gaśniczych. Moją przewodnią motywacją była chęć bezinteresownej pomocy innym oraz spełnienie marzenia z dzieciństwa, aby zostać strażakiem.

- Jakie działania najczęściej podejmuje Pana OSP?

Tak, jak rok dzielimy na pory roku, tak i można podzielić działania, jakie po-

dejmuje najczęściej w danym okresie. Jesień, zima, wiosna to najczęściej pożary sadzy w przewodach kominowych, zdarzenia drogowe, pożary nieużytków i usuwanie skutków silnego wiatru. Latem są to najczęściej pożary podczas żniw oraz usuwanie gniazd owadów błonkoskrzydłych - os i szerszeni. Jest to pewien podział, aczkolwiek nigdy nie wiadomo, co może się wydarzyć i kiedy wezwie nas alarm. W tym roku większą część zdarzeń to miejscowe zagrożenia i pożary, ponadto w dobie pandemii realizujemy pomoc w dotarciu osobom starszym i niepełnosprawnym do punktu szpitala.

- Która akcja zapadła najbardziej Panu w pamięć?

Najbardziej w pamięć zapadł mi wyjazd do wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Zginęła młoda ☞

☞ dziewczyna w moim wieku, którą znałem, ponieważ chodziliśmy do jednej szkoły. Jednakże w pamięci strażaka zapada większość zdarzeń, które są tragiczne w skutkach lub powodują krzywdę innym, w szczególności wypadki drogowe i pożary dobytków.

- Oprócz pracy społecznej w OSP Pan jeszcze pracuje i studiuje proszę o tym opowiedzieć.

Aktualnie studiuję Administrację I stopnia i jestem na III roku o specjalności Bezpieczeństwo i Porządek Publiczny. Specjalność wybrałem nie bez



powodu, najbardziej odpowiadała moim zainteresowaniom, dzięki czemu studiowanie przedmiotów ukierunkowanych w tej specjalności jest bardzo przyjemne.

Jeśli chodzi o pracę, w czasie wolnym od zajęć pracuję w przedsiębiorstwie na terenie miejscowości, w której mieszkam. Do moich obowiązków należy transport towarów, obsługa maszyn oraz obsługa klientów.

- Czym zajmują się zawodowo inni strażacy z Pana jednostki?

Strażacy z naszej jednostki pracują w różnych zawodach. W szeregach naszej jednostki mamy żołnierzy, funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, urzędników czy osoby prowadzące własną działalność gospodarczą.

- Czy także są kobiety?

Na ten moment w składzie osobowym Jednostki Operacyjno-Technicznej naszej OSP nie ma kobiet, aczkolwiek w jednostce sąsiedniej jest kobieta, która czynnie uczestniczy w akcjach ratowniczo-gaśniczych.

- A tak zwyczajnie nie żał Panu czasu - mógłby Pan poleżeć sobie brzuchem do góry albo z kumplami popić piwko, tak jak wielu innych młodych ludzi?

Nie, dzięki działalności w jednostce OSP wiem, że poświęcany temu czas jest czasem w 100% idealnie wykorzystanym. Z działalności społecznej i ratowniczej czerpię wielką satysfakcję, a proste słowo „dziękuję” kierowane w moją stronę i moich kolegów, jest więcej warte niż jakiegokolwiek pieniądze. Nawet gdy spędzamy czas wolny, będąc np. na rybach i dostajemy alarm, potrafimy porzucić wędkowanie i udajemy się do remizy. Często w ostatnich latach zdarzały się alarmy w Wigilię, wtedy jako strażacy odbiegamy od wigilijnego stołu i udajemy się do remizy.

Kiedyś usłyszałem pewne słowa, które chciałem na koniec przytoczyć „Strażakiem się jest, a nie bywa”. Strażacy-ochotnicy pełnią służbę 24/7 tak, aby zawsze zapewnić bezpieczeństwo i skutecznie pomagać w sytuacjach zagrożenia.

- Niektórzy Pana rówieśnicy może i chcieliby się czymś pożytecznym zająć, ale brakuje im motywacji. Jak Pan mógłby innych zachęcić do działania, do podjęcia trudu i do pracy nad samym sobą?

Najważniejsze jest uwierzenie w samego siebie. Należy głębiej spojrzeć



i zauważyć, jakie zdolności posiadamy i jak ukierunkowane są nasze zainteresowania. Dzięki temu można określić jakie podjąć działania, tak aby prowadziły one do realizacji własnych, zauważonych wcześniej zainteresowań bądź zdolności. Na przykład, jeśli ktoś kocha zwierzęta to najlepszym zajęciem okaże się wolontariat w schronisku dla bezdomnych zwierząt, satysfakcja z pomocy oraz umilenia czasu zwierzętom będzie na pewno ogromna i zmotywuje jeszcze bardziej do dalszych działań. Przełamywanie własnych barier, wiara i determinacja jest kluczem do sukcesu!

Dziękuję za rozmowę.

*Rozmawiała
Paulina M. Wiśniewska*

Zdjęcia z prywatnego albumu bohatera wywiadu



Wiele okazji... do pomagania, czyli FaniMani.pl

Nie tylko 1% możemy wesprzeć organizacje pożytku publicznego. FaniMani.pl to polski serwis Fundacji o tej samej nazwie z siedzibą w Poznaniu (działa od 2014). Misją Fundacji jest wspieranie innych organizacji społecznych w zbieraniu funduszy na realizację ważnych celów i ich działań przy okazji zakupów w Internecie (bez ponoszenia dodatkowych kosztów). Jak czytamy na stronie www serwisu „Współpracujemy z fundacjami, stowarzyszeniami, szkołami, harcerzami i innymi grupami realizującymi zadania o naturze prospołecznej. Realizujemy swoją misję we współpracy z setkami firm, znanych lokalnie i międzynarodowo, których marki znajdziecie w ser-

wisie. (...) Przywiązujemy bardzo dużą wagę do tego, by środki pozyskiwane dzięki FaniMani.pl były wykorzystywane przez właściwe osoby i w odpowiedni sposób. (...) Koszty funkcjonowania serwisu www.FaniMani.pl finansujemy pobierając opłaty od Partnerów”.

Jak działa FaniMani? „Zarejestrowane organizacje społeczne otrzymują darowizny w wysokości kilku procent wartości transakcji za każdym razem, gdy użytkownik robiący zakupy online przez FaniMani.pl wskaże wybraną organizację jako cel, który chce aktualnie wesprzeć”. **Użytkownik płaci tyle, ile zwykle** – a średnio 2,5% wydanej kwoty trafia na konto wybranej przez niego organizacji.

Korzystanie z serwisu jest proste. Pierwszym krokiem jest założenie konta i wybranie organizacji, którą chcemy wesprzeć. Można zainstalować „Przypominalkę”, czyli rozszerzenie do przeglądarki internetowej na komputerach (Chrome, Firefox, Opera, Edge Chromium). Przypominalka automatycznie pobiera aktualną listę partnerów FaniMani i wyświetla przypomnienie o darowiznie. Przypominalka pojawi się także, gdy będziesz szukać produktu w wyszukiwarce Google i oznaczy w wynikach partnera FaniMani. Na stronie sklepu, który jest partnerem FaniMani możesz aktywować darowiznę jednym kliknięciem!

Więcej informacji o FaniMani.pl: www.fanimani.pl

Razem zebraliśmy 3 416 945,79 zł

Wiele okazji... do pomagania!

Pomagaj bezpłatnie przy okazji zakupów w internecie

Płacisz tyle, co zawsze, a średnio 2,5% wartości Twoich zakupów trafi do organizacji, którą wybierzesz.

DODAJ ROZSZERZENIE >

- Przechodzisz do sklepu korzystając z rozszerzenia - Przypominalki FaniMani
- Robisz zakupy w ponad 1500 sklepów internetowych i płacisz tyle, co zawsze
- Średnio 2,5% wartości Twoich zakupów trafi do organizacji, którą wybierzesz

Pyszne.pl darowizna 2%	eobuwie.pl darowizna 3-5%	zooplus.pl darowizna 0,5 - 1%	Carrefour darowizna 1,75%	mediaexpert darowizna 1%	AliExpress darowizna 0,4 - 6,25%	DOUGLAS darowizna 2 - 4%	Booking.com darowizna 1,8 - 3,5%
SEPHORA darowizna 3,5%	...com darowizna 1,5%	DEICHMANN darowizna 4%	RTV EURO AGD euro.com.pl darowizna 1%	empik.com darowizna 0,4 - 3,6%	bonprix darowizna 2%	LIDL darowizna 1,25%	wakacje.pl darowizna 1,5%
CCC darowizna 3,25%	MediaMarkt darowizna 0,9%	answear darowizna 0,9 - 1,4%	MODIVO darowizna 3%	eSky darowizna 2%	Krakvet.pl darowizna 1,15%	Janis Książka.pl darowizna 3%	GROUPON darowizna 1 - 4,5%

[zobacz wszystkie >](#)



Z okazji nadchodzącego Nowego Roku
Studentom, Pracownikom i Sympatykom naszej Uczelni,
życzymy dobrego zdrowia oraz szczęścia
i harmonii w życiu rodzinnym.

Niech rok 2022 przyniesie Państwu wiele
sukcesów zawodowych, możliwości rozwijania pasji
i spełnienie marzeń.

Rektor WSPiA
dr inż. Włodzimierz Usarek, prof. WSPiA

Kanclerz / Założyciel
Janusz Musiał